

*Sygn. akt II Ca 178/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 kwietnia 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Hanna Płonka (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) SA w W.

***o zapłatę 14.160 zł***

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 260/13

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.***

## UZASADNIENIE

Powód – Ł. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...)S.A. w W. kwoty 13 800 zł, w związku ze szkodą osobową powstałą w dniu 14 września 2012 r., jako dopłaty do przyznanego zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2012 r. oraz kwoty 360 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od kwoty 260 zł od dnia 17 grudnia 2012 r. i od kwoty 100 zł od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 4800 zł. W uzasadnieniu podał, iż uległ wypadkowi w wyniku zderzenia samochodu marki B. z samochodem marki A.. W wyniku wypadku powód trafił do (...) w P., gdzie po przeprowadzeniu badań stwierdzono u niego skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego oraz dalsze leczenie specjalistyczne. Strona pozwana przyznała zadośćuczynienie w kwocie 1200 zł oraz 35 zł za zakup kołnierza ortopedycznego, odmówiła jednak wypłaty dalszego zadośćuczynienia. W odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, wskazując iż wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy, ocenionej przez biegłego na 2% uszczerbku na zdrowiu, tym bardziej iż doznana krzywda nie mogła być znaczna skoro powód po 8 dniach od wypadku, uczestniczył czynnie w meczu piłki nożnej, a samochód powoda został uszkodzony jedynie w nieznacznym stopniu, przez wgniecenie zderzaka.

Pozwany nie jest w stanie określić też czy usługi rehabilitacyjne, na które przedstawiono rachunki pozostają w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2012 r. Zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 360zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 260 zł od dnia 17 grudnia 2012 r. i od kwoty 100 zł od dnia 19 marca 2013 r. Dalej idące powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2615,13 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

***Za podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujące ustalenia faktyczne:***

W dniu 14 września 2012 r. Ł. S. uczestniczył w kolizji drogowej jako kierujący samochodem marki A. (...), której sprawcą był kierujący samochodem marki B., uderzając w tył samochodu powoda. W momencie uderzenia powód był przypięty pasami, poczuł gwałtowne szarpnięcie do przodu a następnie uderzył głową o zagłówek siedzenia. Sprawcę zdarzenia i stronę pozwaną łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązująca w dniu zdarzenia. Strona pozwana przejęła odpowiedzialność wypłacając powodowi kwotę 1200 zł tytułem zadośćuczynienia i 135 zł tytułem kosztów leczenia. Dwie, trzy godziny po wypadku powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe głowy i karku i tego samego dnia zgłosił się do (...)w P., gdzie wykonano rtg odcinka szyjnego kręgosłupa stwierdzając skrzywienie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz naciągnięcie więzadła szyjnego nadkoleowego. Zalecono środki przeciwbólowe oraz stosowanie kołnierza ortopedycznego na szyję na okres trzech tygodni, a nadto dalsze leczenie specjalistyczne kontynuowane przez powoda przez konsultację u lekarza ortopedy i neurologa. W okresie od 29 października 2012 r. do 13 listopada 2012 r. powód uczestniczył w zabiegach rehabilitacyjnych – ultradźwięki, laseroterapia, krioterapia miejscowa na kręgosłup szyjny. Koszt tych zabiegów wyniósł 260 zł. Konsultacja u lekarza ortopedy kosztowała powoda 100zł. Do chwili obecnej powód odczuwa okresowo bóle głowy i kręgosłupa szyjnego, drętwienie palców obu dłoni i sztywnienie karku przy siedzącej pracy. W dniu 23 września 2012 r powód brał udział w meczu piłkarskim jako zawodnik drużyny. Była to jednak gra pasywna. Pismem z dnia 3 października 2012 r. powód zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 35 zł tytułem kosztów leczenia (zakup kołnierza ortopedycznego). Następnie pismem z dnia 16 listopada 2012 r. pełnomocnik pozwana wezwał ponownie stronę pozwaną do zapłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 13 800 zł oraz kosztów leczenia w kwocie 360 zł, w odpowiedzi pozwany uznał roszczenie w kwocie 100 zł z tytułu kosztów leczenia – rachunek (...), odmawiając wypłaty dalszych kwot. W wyniku wypadku powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu głowy i szyjnego kręgosłupa z zespołem bólowym szyjnym z zaznaczonym ograniczeniem ruchomości i rwą barkowo-ramieniową parestatyczną. Wypadek skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parestezjami kończyny górnej prawej, szczególnie w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy (palców IV i V). dolegliwości te nasilają się przy dłuższej jeździe samochodem oraz przy zmianach pogodowych. W przyszłości zaś będzie wskazane leczenie usprawniające.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 K.c. Sąd może w wypadkach wskazanych w art. 444 K.c. przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zarówno w postaci doznanych cierpień fizycznych jak i psychicznych. Zadośćuczynienie przewidziane w treści art. 445 K.c. ma mieć charakter kompensacyjny. Z dokumentacji medycznej powoda ora z opinii biegłych, neurologa i ortopedy, wynika że powód w wyniku wypadku doznał urazu głowy i urazu odcinka szyjnego kręgosłupa z zespołem bólowym szyjnym pourazowym z zaznaczonym ograniczeniem ruchomości i rwą barkowo ramienną parestatyczną. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 14 września 2012 r. wynosi 5 %. Przedmiotowy wypadek skutkuje do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parestezjami kończyny górnej prawej, szczególnie w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy palców IV i V, okresowymi bólami głowy i karku, drętwieniem palców obu dłoni, zwłaszcza przy pracy siedzącej oraz przy zmianach pogodowych, zaś w przyszłości wskazane będzie dalsze leczenie powoda. Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji

uznał za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia w wysokości 11 200 zł, po pomniejszeniu o kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela, Sąd zasądził kwotę 10 000 zł. Okoliczność, iż powód po wypadku brał udział w meczu piłkarskim nie ma zdaniem Sądu żadnego wpływu na ustaloną wysokość zadośćuczynienia, gdyż strona pozwana nie wykazała, by w wyniku tej gry pogorszył się stan zdrowia powoda lub by udział w meczu przyczynił się do zwiększenia dolegliwości bólowych powoda, a jak wynika z zeznań powoda jego gra polegała w tym dniu głównie na chodzeniu. Sąd uwzględnił odsetki od kwoty 10 000 zł od dnia 10 listopada 2012 r. gdyż pismem z dnia 3 października 2012 r., które wpłynęło do strony powodowej w dniu 9 października 2012 r., powód zgłosił szkodę osobową jednocześnie domagając się zapłaty kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia zaś zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003.124.1152 ze zm.) w zw. z art. 817 K.c. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Na podstawie art. 444 K.c. uwzględniono kwotę 360 zł tytułem kosztów leczenia – konsultacji lekarskiej z dnia 28 lutego 2013 r. - kwota 100 zł i kwota 260 zł za usługi rehabilitacyjne uznając, że te wydatki w okolicznościach niniejszej sprawy były celowe i konieczne. Sąd uwzględnił odsetki od kwoty 100 zł od dnia 19 marca 2013 r. tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej, zaś od kwoty 260 zł od dnia 17 grudnia 2012 r. gdyż przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 16 listopada 2012 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 21 listopada 2012 r. termin zapłaty został oznaczony na 7 dni. Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść przepisu art. 100 K.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od pkt I wyroku w części tj. w zakresie kwoty 4 200 zł, w pkt II co do zasądzonych kosztów leczenia w wysokości 360 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty za okres poprzedzający wyrokowanie, a także w pkt IV w zakresie, w jakim zmiana wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 5 800 zł spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wniósł pełnomocnik strony pozwanej, zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez:

- ustalenie wbrew opinii biegłych, iż konsultacja lekarza ortopedy pozostawała w związku przyczynowym z kolizją z dnia 14 września 2012 r., podczas gdy jak wskazał biegły – „na wskazanej karcie w katach sprawy jest faktura z dnia 14.02.2013 r., za konsultację lekarską natomiast brak karty konsultacji z tą datą, tak więc nie wiadomo o tej konsultacji”;

- ustalenie, że koszty rehabilitacji pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 września 2012 r., podczas gdy powód tego w żaden sposób nie udowodnił;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na uznaniu, że udział powoda w 8 dni od zdarzenia z dnia 14 września 2012 r. w meczu piłkarskim jako zawodnik drużyny nie świadczy o niewielkim stopniu urazu, którego powód miał doznać w wyniku przedmiotowego zdarzenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 K.c. w zw. z art. 444 § 1 K.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że kwotą adekwatną do krzywdy polegającej na wystąpieniu negatywnych skutków na zdrowiu powoda, skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%, jest kwota 11 200 zł, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu, nakazujące uwzględnić wszystkie okoliczności wynikające z materiału dowodowego w tym opinii biegłych, w tym fakt iż już 8 dni po zdarzeniu powód nie miał żadnych ograniczeń w funkcjonowaniu, o czym świadczy fakt że 23 września 2012 r. brał udział w meczu piłki nożnej, a po raz kolejny dwa miesiące po zdarzeniu, okoliczność niewielkiego zakresu uszkodzeń obu samochodów biorących udział w zdarzeniu z dnia 14 września 2012 r. – prowadzi do wniosku, że kwotą odpowiednią za krzywdę będzie łączna kwota 7 000 zł;

- obrazę przepisów art. 481 § 1 K.c. w zw. z art. 445 § 1 K.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 5 800 zł i oddalenie roszczenia w pozostałym zakresie, a także oddalenie roszczenia o odsetki ustawowe za okres poprzedzający wyrokowanie. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przypisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o odrzucenie apelacji z uwagi na naruszenie art. 368 § 1 pkt 1 K.p.c. poprzez nieprawidłowe oznaczenie wyroku Sądu I instancji podlegającego zaskarżeniu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, jednocześnie w sytuacji nieuwzględnienia powyższego pełnomocnik wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przyjmując za własne prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy należało stwierdzić, iż argumenty apelacji wniesionej przez pozwaną jako bezzasadne nie mogły zostać uwzględnione.

Wbrew zarzutom stawianym rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, sąd a quo prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. W żadnym razie nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia 233 K.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 K.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. SN z 6.11.1998 r., II CKN 4/98). Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 K.p.c. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 K.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji.

Podniesione zatem przez apelującą zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś pozwana nie dowiodła, nie wykazała bowiem w żaden sposób, iż udział powoda w meczu już na osiem dni po wypadku przyczynił się w jakikolwiek sposób do zwiększenia jego uszczerbku na zdrowiu, który biegły sądowy z zakresu neurochirurgii ocenił na 5%. Niesłuszne są także zarzuty dotyczące nieprawidłowego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, iż konsultacja lekarza ortopedy nie pozostawała w związku przyczynowym z kolizją z dnia 14 września

2012 r. Jak słusznie podkreślił w uzasadnieniu swego stanowiska sąd meriti rozbieżności wynikające z daty wizyty i wystawionej faktury wynikają z braku możliwości odbycia w dniu 14 lutego 2013 r. wizyty u ortopedy. Wizyta ta jednak została w tym dniu opłacona a odbyła się w rzeczywistości dwa tygodnie później, gdyż lekarz u którego konsultowany był powód przyjmował pacjentów co dwa tygodnie. Ustalenia te, poczynione przez sąd pierwszej instancji, zostały oparte na zeznaniach powoda, które zostały złożone w sprawie już po sporządzeniu opinii przez biegłego, której fragment strona pozwana cytuje w swej apelacji.

Odnosnie możliwości korygowania przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Powszechnie przyjmuje się, że taka korekta uzasadniona jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jakorząco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex 51063; Monika Wałachowska, Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, s. 131). Sąd Rejonowy przyznając powodowi zadośćuczynienie w wysokości 10 000 zł uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, które decydują o wysokości przyznawanego zadośćuczynienia. Skarżący w apelacji tego

nie kwestionuje. Twierdzi jedynie, że zgodnie z jego oceną kwota przyznanej rekompensaty jest nieproporcjonalna do zakresu wyrządzonej powodowi krzywdy. Ocena dokonana przez stronę pozwaną jest oceną subiektywną, której Sąd Okręgowy nie podziela. Pojęcie „odpowiedniej sumy” użyte w art. 445 § 1 K.c. ma w istocie charakter niedookreślony. Można twierdzić, że zadośćuczynienie nie może być zbyt niskie, a tym bardziej symboliczne, ani zbyt wysokie. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach poczynawszy od 65 roku powiedział, że „wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa ( por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766, stanowi to powtórzenie tezy SN z wyroku z +24 czerwca 1965 roku , (...) 203/65, OSP 1966, Nr 4, poz. 920). Teza ta była krytykowana w doktrynie (por. M. Nestorowicz, Zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę w procesach lekarskich, PiP 2005, Nr 3, s. 9).

Ostatnie orzeczenia Sądu Najwyższego są dowodem modyfikacji linii orzecznictwa w tym zakresie. W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r. Sąd orzekł, że powoływanie się przez sąd przy ustaleniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia ( por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSP 2007, Nr 1, poz. 11 z glosą M. Nestorowicza).Pozwany formułując zarzuty apelacyjne nie dostrzega powyższej kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Abstrahuje od zakresu krzywdy doznanej przez powoda i formułuje oceny krytyczne wysokości zadośćuczynienia bez żadnego związku z zakresem doznanej przez powoda krzywdy. Tak formułowane w oderwaniu od stanu faktycznego oceny nie mogą podważyć ani prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji zakresu cierpień psychicznych i fizycznych doznanych przez powoda i zakresu ich trwałości ani prawidłowej oceny wysokości zadośćuczynienia. Sąd I instancji czyniąc te ustalenia wskazał dowody na których się oparł, a pozwany **nie przedstawił dowodów przeciwnych**. Nie wskazał też by jakiegokolwiek zachowania powoda po wypadku, przyczyniły się do zwiększenia jego uszczerbku na zdrowiu, który niewątpliwie miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. Zarzut więc przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów jest zupełnie bezzasadny.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego ma, według utrwalonego orzecznictwa, charakter bezterminowy, co oznacza, że staje się ono wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. , sygn. akt V CSK 38/11, zgodnie z którym odsetki należą się, stosownie do art. 481 K.c. , za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. (...) Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine K.c. , uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa reguła pozostawienia przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 K.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Termin wymagalności świadczenia z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej określa przepis art. 817 K.c. doprecyzowany przez art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienie o szkodzie (ust. 1 ). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu lub albo wysokości

odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego ( ust. 2). Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, iż odsetki zasądzone przez Sad I instancji po upływie 30 dni od wezwania z dnia 3 października 2012 r. było jak najbardziej prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 K.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.